

Sygn. akt II AKa 217/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Andrzej Rydzewski

Sędziowie: SA Dorota Wróblewska (spr.)

SA Leszek Mering

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w G.K. S.

po rozpoznaniu w dniu 4 stycznia 2021 r.

sprawy

A. K., s. Z., ur. (...) w E.

oskarżonego z art. 300 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 28 listopada 2018 r., sygn. akt **II K 79/17**

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a/ w punkcie 2, podpunkt występujący jako drugi, ustalenie „poprzez wprowadzenie w błąd przedstawiciela (...) GmbH M. T.” zastępuje ustaleniem „poprzez wprowadzenie w błąd przedstawicieli (...) GmbH za pośrednictwem pracownika tej Spółki R. J.”,

b/ w punkcie 3 uchyla rozstrzygnięcie o obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ż.;

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czterysta) zł tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze i obciąża go pozostałymi kosztami tego postępowania.

UZASADNIENIE

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 217/19

Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2	
1CZĘŚĆ WSTĘPNA		

0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 28 listopada 2018 roku w sprawie o sygn. akt II K 79/17

0.11.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego

oskarżyciel posiłkowy

oskarżyciel prywatny

obrońca

oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego

inny

0.11.3. Granice zaskarżenia

0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia

na korzyść

na niekorzyść

w części

w całości

#

co do winy

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.11.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów	
---	---------------	--

0.11.4. Wnioski

#	uchylenie	#	Zmiana
---	-----------	---	--------

1Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy

0.12.1. Ustalenie faktów

0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		A. K.	P. K. w czasie bezpośrednio poprzedzającym popełnienie przez oskarżonego przypisanego w pkt 2 zaskarżonego wyroku przestępstwa oszustwa, w jego czasie i w późniejszym okresie pozostawał osobą bezdomną	Notatki urzędowe, informacja Postanowienia, informacja Informacja od P. Informacja wraz z kopią postanowienia	468 1723 1762 1862 2475 1964 2085 2109-2110 2459 2185 2987-2987 2989 2990

		<p>aresztowanie i zarządzono jego poszukiwanie listem gończym, a także wydano ENA, jest nadal poszukiwany, nie posiada miejsca stałego pobytu</p> <p>P. P., któremu przekazano na przechowanie maszyny: (...), piła (...) i (...), znajduje się nadal w ich posiadaniu; czyn przypisany oskarżonemu w pkt 2 zaskarżonego wyroku</p> <p>Prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Elblągu z 7.10.2019r. w sprawie V GUp 7/09 zakończono postępowanie upadłościowe (...) Produkcyjno – Handlowej (...) i (...)spółki jawnej w P. w upadłości likwidacyjnej, na skutek czego upadłą wykreślono z KRS.</p>	<p>3011</p> <p>2972-2974</p>	
<p>0.12.1.2. Fakty uznane</p>				

za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

0.12.2. Ocena dowodów

0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu
od 1 do 4	dowody wymienione w punktach od 1 do 4	Informacje, dokumenty nadesłane i pochodzące od upoważnionych podmiotów, wydane w większości w ramach wykonywanych obowiązków służbowych, a zatem cechujących się bezstronnością. Brak podstaw do kwestionowania wiarygodności zawartej w piśmie P. P..

0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

1STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC	
--	--

ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzuty	
	<p>I. Zawarte w apelacji prokuratora:</p> <p>1. obraza przepisów prawa materialnego, tj. art. 300 § 2 k.k. polegająca na dokonaniu jego wykładni z pominięciem art. 308 k.k.,</p> <p>2. obraza przepisów prawa materialnego, tj. art. 11 § 2 k.k. polegająca na skazaniu sprawcy jedynie za popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k., podczas gdy czyn ten został popełniony w zbiegu z czynem z art. 300 § 2 k.k.,</p> <p>3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, a polegający na pominięciu faktu, że w zakresie w jakim oskarżony A. K. sprawował dozór nad majątkiem (...) Produkcyjno – Handlowej (...) i (...)spółka jawna w P. w upadłości likwidacyjnej zajmował się on sprawami majątkowymi tejże spółki, a zbywając ten majątek celem udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu Rejonowego w Elblągu sygn. akt VIII K 197/11 działał na szkodę wierzycieli spółki, czym wypełnił znamiona czynu z art. 300 § 2 k.k.</p> <p>II. Zawarte w apelacji obrońcy:</p> <p>1. obraza przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez całkowicie dowolną subiektywną i fragmentaryczną ocenę dowodów, polegającą na uwzględnieniu okoliczności przemawiających wyłącznie na niekorzyść</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadne</p> <p>niezasadne</p>

	<p>oskarżonego, wyrażającą się w budowaniu przekonania o jego sprawstwie i winie wyłącznie w oparciu o pojedyncze dowody, oceniane błędnie przez Sąd meriti jako jasne, spójne i korespondujące ze sobą,</p> <p>2. obraza przepisów postępowania, tj. art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o zgromadzenie dokumentacji odzwierciedlającej prowadzenie działalności gospodarczej lub też innej działalności zawodowej P. K., co miało niewątpliwy wpływ na ocenę materiału dowodowego skutkującą skazaniem oskarżonego,</p> <p>3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na ustaleniu, iż A. K. świadomie wprowadził w błąd P. P. i M. T. co do prawa własności maszyn sprzedanych przez (...) Sp. z o.o. reprezentowanych przez nich firmom.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>		
<p>Ad. I.</p> <p>Odnosząc się do zarzutów przedstawionych w apelacji prokuratora, trzeba na wstępie zauważyć, że zostały one oparte na fakcie sprawowania dozoru przez A. K. nad maszynami i urządzeniami, które uprzednio na podstawie rozstrzygnięcia zawartego w wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 9 września 2011 roku, sygn. akt VIII K 197/11, zostały złożone do depozytu sądowego, a na mocy</p>		

postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 22 maja 2012 roku, wydanego w sprawie VIII K 197/11, orzeczono o ich zwrocie (...) Produkcyjno - Handlowej(...) spółka jawna w P. w upadłości likwidacyjnej. Z tego faktu prokurator wywiódł, że oskarżony sprawujący faktyczny dozór nad majątkiem wspomnianej Korporacji – zajmował się jej sprawami majątkowymi,

a zbywając majątek celem udaremnienia wykonania orzeczenia Sądu Rejonowego w Elblągu sygn. akt VIII K 197/11 działał na szkodę wierzycieli upadłej Spółki, a więc mając na uwadze treść art. 308 k.k., swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu z art. 300 § 2 k.k. Rzecz jednak w tym, że przy akceptacji twierdzenia skarżącego o faktycznym sprawowaniu przez oskarżonego dozoru nad wskazanymi maszynami (o czym w dalszej części uzasadnienia), nie można było uznać, że zajmował się on sprawami majątkowymi wskazanej Korporacji, a to powoduje, że nie można było przyjąć, że A. K. mógł odpowiadać jak dłużnik (art. 308 k.k.). Regulacja zawarta w art. 308 k.k. nie znajdowała zastosowania do oskarżonego właśnie z tego względu, że sprawował on faktyczny dozór nad wspomnianymi maszynami.

Konieczne jest przypomnienie, że w trakcie postępowania przygotowawczego prowadzonego w sprawie VIII K 197/11 doszło do zabezpieczenia przedmiotowych maszyn i oddano je wówczas, w dniu 23 marca 2010 roku, M. D., który wówczas podawał się za prezesa (...) Sp. z o.o. w E. (z pisma syndyka masy upadłości (...) Produkcyjno - Handlowej (...) spółka jawna w P. w upadłości likwidacyjnej w dnia

29 marca 2010 roku wynikało, że funkcję tę sprawował wówczas R. K., a Spółka (...) zmieniła nazwę na (...) Sp. z o.o. – k. 932). Już wówczas pojawiły się twierdzenia, że zabezpieczone maszyny stanowiły własność (...) Sp. z o.o. Niezależnie od tego doszło do ich zabezpieczenia i oddania na przechowanie M. D. (k. 913-914 - kopia protokołu oddania na przechowanie).

Następnie w dalszym toku postępowania w sprawie o sygn. akt VIII K 197/11 doszło do oddania w dniu 19 stycznia 2011 roku - D. Ł., jako osobie godnej zaufania, przez organ postępowania, przedmiotowych maszyn na przechowanie (k. 1488-1492 – kopia protokołu oddania rzeczy na przechowanie z wykazem rzeczy). Podstawę oddania na przechowanie stanowił art. 228 § 1 k.p.k. W protokole oddania rzeczy na przechowanie D. Ł., pełniąca wówczas funkcję Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. z/ s w P., została zobowiązana do przedstawienia oddanych rzeczy na każde żądanie Sądu lub organu prowadzącego postępowanie, o zakazie zbycia, obciążania, przekształcania, wydania tych rzeczy osobie nieupoważnionej oraz uprzedzona o odpowiedzialności karnej z art. 239 § 1 k.k. i art. 300 § 2 k.k.

Wcześniej, a więc 22 grudnia 2010 roku D. Ł. zaproponowała Prokuraturze Okręgowej w E. by w miejsce osoby M. D., jako przechowawcę powołano inną osobę (k. 606).

Co istotne, nie ma racji apelujący, gdy twierdzi, że dozór nad maszynami powierzono (...) Sp. z o.o., ponieważ oddano je na

przechowanie wyraźnie oznaczonej osobie fizycznej, a więc D. Ł., tak jak wcześniej M. D.. Z faktu, że osoby te pełniły określone funkcje w Spółce występującej pod nazwą S., a następnie (...) Sp. z o.o. nie można było wyprowadzić wniosku, że maszyny zostały oddane na przechowanie osobie prawnej.

Następnie, jak wynika z protokołu przekazania dozoru z dnia 28 sierpnia 2013 roku, potwierdzonego notarialnie 30 sierpnia 2013 roku (k. 456-457) D. Ł. przekazała oddane jej na przechowanie maszyny pod dozór A. K.. W jego treści D. Ł. wskazała, że w związku z odwołaniem z funkcji Prezesa Zarządu i brakiem fizycznej możliwości sprawowania dalszego dozoru nad ruchomościami zgodnie z protokołem z 19 stycznia 2011 roku – jako przekazująca zrzeka się dozoru i przekazuje przyjmującemu pod dozór (A. K.) wymienione ruchomości. W treści tego protokołu zawarto też oświadczenie A. K., że jako przejmujący – wymienione ruchomości dozorem obejmuje oraz zobowiązuje się dochować należytej staranności przy wykonywaniu swoich obowiązków. Wskazano też, że przyjmujący sprawdził fizycznie stan maszyn i potwierdził ich stan ilościowy. Do protokołu dołączono wykaz maszyn (k. 458-460).

Zaznaczyć przy tym trzeba, że wśród tych maszyn znajdowały się te sprzedane przez A. K. (...)Sp. z o.o. i (...) GmbH, których dotyczy przestępstwo przypisane oskarżonemu w pkt 2 zaskarżonego wyroku.

Jednocześnie warto zaznaczyć, że w tym czasie doszło już rzeczywiście do odwołania D. Ł. z funkcji Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o.

i faktycznego powołania w to miejsce, na skutek propozycji G. S., A. K. (trafne ustalenia Sądu I instancji – k. 4 uzasadnienia), który do tego czasu występował jako przedstawiciel Spółki (...) Sp. z o.o. (innej niż (...)), która przedstawiała się jako właściciel nieruchomości przy ul. (...) w P.. Nie ma więc wątpliwości, że

w czasie, gdy doszło do przekazania maszyn pod dozór A. K. sprawował on faktycznie funkcję Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. Wystąpiono o zmianę wpisu w KRS, dotyczącego Prezesa Zarządu. Zarządzeniem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawa z dnia 8 listopada 2013 roku zwrócono wniosek, przeszkodą do wpisania A. K. jako pełniącego tę funkcję była jego uprzednia karalność (k. 466-467).

Istotne też jest, że przekazanie przez D. Ł. maszyn pod dozór A. K. nastąpiło już po tym, jak w sprawie VIII K 197/11 zapadł

i uprawomocnił się wyrok Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 9 września 2011 roku (k.1642-1647), na mocy którego złożono do depozytu sądowego dowody rzeczowe zapisane w wykazie dowodów rzeczowych pod numerem (...) (łącznie 51 przedmiotów) oraz pod nr (...) (jeden przedmiot),

a także po tym, jak wymieniony Sąd w dniu 22 maja 2012 roku, w sprawie o sygn. akt VIII K 197/11 orzekł o zwrocie (...) spółka jawna

w upadłości tych dowodów rzeczowych znajdujących się w depozycie (k. 262-263).

Postanowienie to zostało utrzymane w mocy postanowieniem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 14 sierpnia 2012 roku, sygn. akt VI Kz 222/12 (k. 273-276).

W okresie od 10 do 20 lutego 2014 roku, A. K. sprzedał maszyny.

Wracając do apelacji prokuratora, który wywodził możliwość przypisania A. K. przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., z treści art. 308 k.k. i stąd, że sprawował on dozór nad maszynami, to podkreślić trzeba, że z pewnością nie ma możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za czyn z art. 308 k.k. W tym zakresie Sąd odwoławczy podziela stanowisko wyrażone

w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2001 roku, sygn. akt I KZP 7/01 (LEX nr 47705), którego konkluzja sprowadza się do stwierdzenia „Ten zatem, kto ma jedynie obowiązki w zakresie dbałości o to, aby stan mienia powierzonego nie uległ pogorszeniu, nie może być uważany za zajmującego się sprawami majątkowymi”. Analizując argumenty zawarte w tym orzeczeniu nie ma wątpliwości, że po stronie dozorecy, przechowawcy, któremu przekazano pieczę nad mieniem brak uprawnień i obowiązków do wykorzystania mienia

w procesie gospodarowania tak, by zostało powiększone lub wzrosła jego wartość. Uprawnienia przechowawcy nie obejmują możliwości rozporządzenia mieniem. Obowiązany jest przechowywać mienie ze starannością i oddać je na wezwanie uprawnionego organu.

Nie można więc przyjąć, aby A. K. jako przechowujący, zajmował się sprawami majątkowymi Spółki (...) w upadłości, biorąc pod uwagę, że przechowujący, jak wynika z wyżej zaprezentowanego wyводу nie może być uważany za zajmującego

się sprawami majątkowymi. O ile ciążył na nim obowiązek dbałości o uchronienie powierzonego mienia przed uszczerbkiem, zniszczeniem lub zagubieniem, czy utratą, to jego uprawnienia nie obejmowały możliwości rozporządzania powierzonym mu mieniem.

Poza tym trzeba zauważyć, w przypadku przechowawcy, ustanowionego na podstawie art. 228 § 1 lub § 2 k.p.k., status dłużnika występuje względem organu procesowego, a nie pokrzywdzonego przestępstwem, czy innego podmiotu.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2004 roku, w sprawie II KK 38/03 (LEX nr 122000) „Oddanie przedmiotów na przechowanie osobie godnej zaufania, w trybie art. 228 § 1 albo § 2 k.p.k. powoduje powstanie stosunku zobowiązaniowego przechowania (art. 835 k.c.), w którym organ wydający co do tej kwestii postanowienie jest wierzycielem, a osoba godna zaufania, której oddano rzeczy na przechowanie – dłużnikiem. Natomiast zachowanie osoby godnej zaufania polegające na m.in. zbyciu przedmiotów, o ile zostały spełnione pozostałe przesłanki odpowiedzialności karnej, wypełnia znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 k.k.”

Warto też przytoczyć postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2002 roku, sygn. akt II KKN 121/01 (LEX nr 56096), w którym m.in. stwierdzono „na gruncie przepisu art. 228 § 1 k.p.k. oddanie rzeczy na przechowanie osobie godnej zaufania tworzy między tą osobą a Skarbem

Państwa relację dłużnik – wierzyciel, opartą na stosunku obligacyjnym, skoro z jednej strony organ postępowania może żądać od osoby przechowującej rzecz określonego świadczenia wynikającego z treści orzeczenia, pozwalającego na właściwe realizowanie funkcji postępowania karnego, np. zwrotu rzeczy (...), z drugiej istnieje obowiązek wykonania takiego świadczenia (...).”

W tym kontekście trzeba też przywołać trafne stanowisko zawarte w Komentarzu Andrzeja Zolla (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom III.; WK 2016; do art. 300 k.k., teza 20, w którym komentator po tym jak stwierdza, że dla kwestii odpowiedzialności na podstawie przepisów art. 300 bez znaczenia jest okoliczność jakie jest źródło stosunku zobowiązaniowego między dłużnikiem

a wierzycielem, w szczególności może chodzić o stosunek zobowiązaniowy powstały na skutek oddania przedmiotów na przechowanie osobie godnej zaufania, w trybie określonym art. 228 § 1 lub 2 k.p.k., zauważa: „ W istocie jednak z punktu widzenia przepisów art. 300 jako podstawy odpowiedzialności karnej jest to możliwość czysto teoretyczna, gdyż jakkolwiek zdarzenie, o którym mowa, czyni osobę godną zaufania dłużnikiem Skarbu Państwa, to jednak przedmiot oddany tej osobie na przechowanie nie staje się przez to składnikiem jej majątku, a komentowane przepisy wymagają, aby czynność wykonawcza miała za przedmiot składnik „swojego majątku”, nie zaś majątku kogokolwiek innego. Oceny tej nie zmienia w niczym wzgląd na unormowanie art. 308, gdyż osoba godna zaufania, której oddano

przedmioty na przechowanie w trybie określonym w art. 228 § 1 lub 2 k.p.k., nie należy do kategorii osób wymienionych w art. 308 k.k.”

Na gruncie regulacji zawartej w art. 228 § 1 i 2 k.p.k. rodzi się pytanie, czy osobą godną zaufania, której wybór należy przecież do organu procesowego może stać się osoba ustanowiona nie przez ten organ, a taka, której wyboru dokonał dotychczasowy przechowawca. W ocenie Sądu odwoławczego, jeśli uznać, że oddanie przedmiotów na przechowanie osobie godnej zaufania, w trybie art. 228 § 1 lub § 2 k.p.k. powoduje powstanie stosunku zobowiązaniowego przechowania (art. 835 k.c.), to w konsekwencji, mając na uwagę specyfikę instytucji uregulowanej w art. 228 k.p.k., odpowiednie zastosowanie znajdują kolejne przepisy Kodeksu cywilnego odnoszące się do przechowania. Odpowiednie zastosowanie nie oznacza, że przepisy te w pełni znajdują zastosowanie. Konieczne było zatem rozważenie, czy odpowiednie zastosowanie mógł znaleźć art. 840 k.c., zgodnie z którym przechowawca nie może oddać rzeczy na przechowanie innej osobie, chyba że jest do tego zmuszony przez okoliczności. W wypadku takim obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie składającego, gdzie i u kogo rzecz złożył, i w razie zawiadomienia odpowiedzialny jest tylko za brak należytej staranności w wyborze zastępcy (§ 1). Zastępca odpowiedzialny jest także względem składającego. Jeżeli przechowawca ponosi odpowiedzialność za czynności swego zastępcy jak za swoje własne czynności, ich odpowiedzialność jest solidarna (§ 2).

W przekonaniu Sądu odwoławczego, nie można wykluczyć również na gruncie omawianej instytucji z art. 228 § 1 lub § 2 k.p.k., że osoba ustanowiona

w postępowaniu karnym jako przechowawca znajdzie się w sytuacji życiowej,

w której zmuszona zostanie do powierzenia oddanych jej na przechowanie rzeczy innej osobie, tak aby nie doszło choćby do ich utracenia. W związku

z tym, nawet jeśli uwzględnić, że to organ procesowy powinien decydować kim będzie osoba godna zaufania, to nie można przyjąć, że powyższa regulacja nie znajdzie odpowiedniego zastosowania w szczególnych, wyjątkowych sytuacjach. Skoro tak, to nie może być też wątpliwości, że taki faktyczny przechowawca również będzie odpowiedzialny wobec organu procesowego, który powierzył przedmiot wybranej przez siebie osobie, jak ta osoba.

Wobec tego, o ile nie można było rozpatrywać odpowiedzialności oskarżonego na gruncie art. 308 k.k., skoro nie zajmował się on sprawami majątkowymi Skarbu Państwa, ani tym bardziej (...) Produkcyjno - Handlowej (...) spółka jawna w P.

w upadłości likwidacyjnej, to należało zastanowić się wyłącznie nad tym, czy oskarżony jako dozorca mógłby ponosić odpowiedzialność na gruncie art. 300 § 2 k.k. Przy czym jego działanie w tym wypadku nie byłoby działaniem na szkodę wierzycieli wskazanej Korporacji, ale na szkodę Skarbu Państwa, bo przecież A. K. przejmując faktyczny dozór nad maszynami zastąpił dłużnika D. Ł. wobec wierzyciela - Skarbu Państwa. Rzecz jednak

w tym, że maszyny przyjęte przez niego na przechowanie, nie były jego

majątkiem. Wobec tego zbycie tych maszyn, nie stanowiło czynności podjętych wobec składników „swojego majątku”. Z tego względu nie można byłoby przypisać oskarżonemu sprawstwa w zakresie zarzuconego mu czynu z art. 300 § 2 k.k. Jak już wskazano wyżej, odwołując się do orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie II KK 38/03, zachowanie osoby godnej zaufania polegające na m.in. zbyciu przedmiotów wypełnia znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., o ile zostały spełnione pozostałe przesłanki odpowiedzialności karnej, co należy roznieć m.in. w ten sposób, że sprawca zachowaniem swoim winien wypełnić ustawowe znamiona tego przestępstwa. Do takich należy przecież, by ten kto działa w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego podejmował opisane w tym przepisie czynności w stosunku do „swojego majątku”. Przez to, że A. K. wszedł w posiadanie maszyn, na skutek przyjęcia ich pod dozór, nie stały się one składnikiem jego majątku. Przypomnieć trzeba, że majątek w rozumieniu art. 300 k.k. to jedynie prawa majątkowe, czyli aktywa. Prawa majątkowe, które przysługują dłużnikowi to składniki majątku dłużnika, a więc w szczególności prawa rzeczowe (własność i ograniczone prawa rzeczowe). Posiadanie jako stan faktyczny może stanowić składnik majątku posiadacza, jeśli wynikają z niego skutki o charakterze majątkowym (Komentarz Andrzeja Zolla (red.), Kodeks karny. Część szczególna. Tom III.; WK 2016; do art. 300 k.k., tezy 57,58, 59). W przypadku dozorca, który otrzymał przedmioty na przechowanie na podstawie art. 228 § 1 lub § 2 k.p.k., nie można

stwierdzić, by z tego faktu wynikały skutki

o charakterze majątkowym skoro jego rola sprowadza się do obowiązków

w zakresie dbałości o to, by stan mienia powierzonego nie uległ pogorszeniu, przechowywania mienia ze starannością, a także jego oddania na żądanie uprawnionego organu.

Zarzuty oparte wyłącznie na twierdzeniu, że zachowania oskarżonego jako dozorczy, przy uwzględnieniu art. 308 k.k., wyczerpywały znamiona przestępstwa z art. 300 § 2 k.k., mając na uwadze zaprezentowane rozważania Sądu odwoławczego, nie zasługiwały na ich podzielenie. Zachowanie oskarżonego, z przedstawionych powodów, nie mogło bowiem zostać zakwalifikowane jako przestępstwo z art. 308 k.k. oraz art. 300 § 2 k.k.

Wobec tego nie było możliwe, by przestępstwo przypisane oskarżonemu, przy uwzględnieniu art. 11 § 2 k.k. zostało zakwalifikowane nie tylko z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k., ale także z art. 308 k.k., 300 § 2 k.k. Stąd nie uznano, by Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy przepisu prawa materialnego w postaci art. 11 § 2 k.k.

Dlatego też wyrok Sądu I instancji, w którym uniewinniono oskarżonego od popełnienia zarzuczonego mu odrębnego przestępstwa z art. 300 § 2 k.k. – utrzymano w mocy.

Na marginesie można jedynie wskazać, że zachowania oskarżonego można było rozpatrywać pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa przywłaszczenia, jednak rozważania

w tym zakresie są zbędne, z uwagi na granice apelacji prokuratora, który w tym zakresie nie przedstawił zarzutów

i rozważań na ich poparcie. Tu trzeba przypomnieć, że treść art. 433 § 1 k.p.k. należy odczytywać w ten sposób, że kontrola odwoławcza odbywa się na dwóch poziomach, pierwszy stanowi kontrola na wniosek skarżącego, jej zakres wyznaczają granice zaskarżenia oraz zarzuty odwoławcze; drugi stanowi kontrola dodatkowa z urzędu (art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k.). Natomiast mając na uwadze art. 434 k.p.k., w którym ustanowiono zakaz reformationis in peius, nie ma wątpliwości, że Sąd odwoławczy nie może orzec na niekorzyść oskarżonego poza granicami zaskarżenia oraz poza granicami zarzutów, pomimo wniesienia środka na niekorzyść, poza wyjątkami wskazanymi przywołanymi wcześniej przepisami (Komentarz Dariusza Świeckiego (red.), Kodeks postępowania karnego, Tom II. Komentarz aktualizowany; teza 5 i 15 do art. 433 k.p.k. oraz teza 1 do art. 434 k.p.k.; LEX/el. 2020). W niniejszej sprawie nie było więc możliwe orzekanie na niekorzyść oskarżonego poza granicami zaskarżenia oraz poza granicami zarzutów przedstawionych przez prokuratora, gdy nie stwierdzono okoliczności z art. 439 § 1 k.p.k., art. 440 k.p.k. i art. 455 k.p.k.

Ad. II.

Wszystkie przedstawione przez obrońcę zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie. Apelacja obrońcy okazała się jednak skuteczna o tyle, że w jej efekcie, a także przy uwzględnieniu art. 440 k.p.k., doszło do zmiany

zaskarżonego wyroku w pkt 2, polegającej na zastąpieniu ustalenia „poprzez wprowadzenie w błąd przedstawiciela (...) Gmbh M. T.” ustaleniem „poprzez wprowadzenie w błąd przedstawicieli (...) Gmbh za pośrednictwem pracownika tej Spółki R. J.”, a w pkt 3 polegającej na uchyleniu rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ż..

W przedmiotowej sprawie, wbrew stanowisku obrońcy A. K., nie doszło do obrazy wskazanych w apelacji przepisów prawa procesowego, jak i błędu w ustaleniach faktycznych, które mogły mieć wpływ na treść wyroku.

Stan faktyczny w sprawie został ustalony przy uwzględnieniu dowodów zebranych w sprawie, ocenionych w istotnym zakresie swobodnie, a nie dowolnie. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawierało wskazanie, jakie fakty Sąd uznał za udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów przeciwnych, jak też wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku.

1.

Apelacja obrońcy oskarżonego, w której podnosił zarzut obrazy przepisów postępowania, a więc art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. i 4 k.p.k., nie wykazała, by Sąd przekroczył w istotnym dla rozstrzygnięcia zakresie granice swobodnej oceny dowodów, by ocena ta była nieobiektywna, jak też, by nie była poprzedzona ujawnieniem całokształtu okoliczności sprawy. Swobodna, a więc zgodna z zasadami sformułowanymi w art. 7

k.p.k., ocena materiału dowodowego stanowi uprawnienie Sądu meriti i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tak długo, dopóki skarżący nie wykaże, iż Sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym. W przedmiotowej sprawie tego rodzaju okoliczności nie zostały skutecznie wykazane przez obrońcę oskarżonego.

Przypomnieć trzeba, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.) m.in. wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.).

Istotne jest przy tym, by ocena dowodów uwzględniała zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

W niniejszej sprawie, wobec spełnienia powyższych warunków, przekonanie Sądu I instancji o wiarygodności i niewiarygodności zgromadzonych dowodów, korzysta z ochrony wyrażonej przez ustawodawcę w art. 7 k.p.k.

Nie można zgodzić się z obrońcą, że Sąd I instancji ocenił w sposób dowolny wyjaśnienia oskarżonego i przedłożone przez niego dokumenty, a także by w taki sposób ocenił pozostałe dowody.

Przede wszystkim, obrońca nie wykazał, by ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy była dowolna.

W tym zakresie apelacja obrońcy ma charakter głównie polemiczny w stosunku do swobodnej oceny dowodów zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, a zatem nie mogła odnieść zamierzonego skutku. Obrońca nie wykazał, by Sąd I instancji dopuścił się błędów podczas oceny poszczególnych dowodów, a jedynie

w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego i przedłożone przez niego dokumenty starał się przekonywać Sąd odwoławczy, że w sposób wiarygodny przemawiały one o braku możliwości stwierdzenia sprawstwa oskarżonego w zakresie przypisanego mu przestępstwa. Jednocześnie obrońca nie odniósł się do oceny tych dowodów, jak i innych, zaprezentowanej przez Sąd Okręgowy, a tym samym nie wykazał, by była wadliwa. Tego rodzaju zabiegi nie mogły doprowadzić do podważenia zaskarżonego wyroku. Nie mógł okazać się skuteczny zarzut przedstawiony w apelacji jako pierwszy, gdy w istocie miał on tak ogólny charakter, że nie wiadomo, które z dowodów miały zostać ocenione błędnie jako jasne, spójne i korespondujące ze sobą, gdy takich cech, jak należy się domyślać nie posiadały.

Obrońca skoncentrował się w apelacji na próbie przekonania

Sądu odwoławczego, że Sąd I instancji sposób nieprawidłowy ocenił wyjaśnienia oskarżonego nie dając im wiary co do tego, że nie znał on statusu prawnego maszyn, a także te, w których przedstawiał okoliczności zakupu Spółki (...) przez P. K. i następnie sprzedaży maszyn należących do tej spółki – spółce oskarżonego – (...) Sp. z o.o. Próba ta jednak okazała się nieskuteczna, skoro w istocie pomijała ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd I instancji.

Co do pierwszej kwestii, a więc wiedzy oskarżonego co do statusu prawnego maszyn, Sąd II instancji co do zasady podzielił ocenę dowodów i wyprowadzone w oparciu o nią wnioski zaprezentowane przez Sąd I instancji, bez konieczności ponownego przytaczania.

Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że A. K., najpóźniej od dnia 5 lutego 2013 roku zdawał sobie sprawę z tego, że maszyny, które w późniejszym czasie zbył pokrzywdzonym Spółkom, były przedmiotem depozytu sądowego, D. Ł. była ich przechowawcą, zapadło co do nich postanowienie Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 22 maja 2012 roku, sygn. akt VIII K 197/11 (prawomocne w dniu 14 sierpnia 2012 roku) o ich zwrocie (...) spółka jawna w upadłości. Świadczy o tym przebieg czynności z wykonania powyższego postanowienia, zwarty w protokole z dnia 5 lutego 2013 roku (k. 308-310). W czynnościach tych uczestniczył od pewnego momentu A. K., który pojawił się tam jako przedstawiciel Spółki (...) Sp. z o.o., która przedstawiała się jako właściciel nieruchomości przy ul. (...). Wówczas D. Ł.,

jako Prezes (...) Sp. z o.o. oraz A. K. jako przedstawiciel właściciela nieruchomości nie wyrazili zgody na udostępnienie pomieszczeń w celu wykonania czynności związanych z wydaniem depozytu. D. Ł. stwierdziła, że nie wyda ruchomości, które są przechowywane na terenie Spółki bezpiecznie, w nienaruszonym stanie, nie uległy zniszczeniu. Wówczas Sąd postanowił nałożyć na D. Ł. i A. K. kary po 10 000 zł za odmowę wykonania postanowienia Sądu z 22 maja 2012 roku w przedmiocie wydania depozytu sądowego. A. K. podpisał się pod protokołem. Na podstawie tego dokumentu można wywnioskować, że A. K. najpóźniej w czasie dokonywanych czynności, gdy już w nich uczestniczył, słyszał wypowiedzi poszczególnych osób, uzyskał wiedzę o tym, że zapadło prawomocne postanowienie, w którym orzeczono o zwrocie (...) spółka jawna w upadłości maszyn, które przed wydaniem postanowienia zostały złożone do depozytu i były przechowywane na terenie nieruchomości, co do której prezentował się jako przedstawiciel jej właściciela.

Treść zażalenia na wydane wówczas postanowienie, złożonego przez A. K. (k. 315-316) również świadczyła o tym, że doskonale zdawał sobie sprawę z treści postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu z dnia 22 maja 2012 roku, utożsamiał się z odmową wydania maszyn i urządzeń. Co więcej wyraził stanowisko, że nie stanowią one własności Syndyka Masy Upadłości (...), ponieważ ich sprzedaż przez (...) Sp. z o.o. na rzecz innego podmiotu nastąpiła wcześniej niż zaliczenie ich

w poczet materiałów dowodowych przez Sąd Rejonowy. Zażalenie podsumował stwierdzeniem, że jego odmowa wydania ruchomości miała podstawy prawne. Dodatkowo z treści zażalenia wynikało, że A. K. był zainteresowany niewydawaniem maszyn

w równym stopniu co D. Ł., a przecież miał być wyłącznie reprezentantem Spółki, która przedstawiała się jako właściciel nieruchomości. Ponadto rozważania dotyczące zaliczenia maszyn do materiałów dowodowych przemawiały za tym, że zdawał sobie sprawę, iż zostały one oddane na przechowanie w trakcie postępowania karnego.

Istotne znaczenie mają również zeznania C. C. (k.2801-2804), który potwierdził, że w czasie czynności w dniu 5 lutego 2013 roku, w której brał udział, A. K. i D. Ł. otrzymali od niego kserokopię tytułu egzekucyjnego dotyczącego nieruchomości i kopię postanowienia, z którego wynikał obowiązek wydania syndykowi ruchomości, które uprzednio stanowiły depozyt.

W końcu, kluczowe znaczenie dla oceny świadomości oskarżonego co do tego, że ruchomości te były zabezpieczone do sprawy karnej, a przede wszystkim były oddane na przechowanie D. Ł., miał protokół przekazania przez wymienioną – oskarżonemu dozoru nad ruchomościami, z dnia 28 sierpnia 2013 roku. Jak już wcześniej wskazano, z jego treści wynikało (k. 456-457), że D. Ł. przekazała oddane jej na przechowanie maszyny pod dozór A. K.. W jego treści D. Ł. wskazała, że w związku

z odwołaniem z funkcji Prezesa Zarządu i brakiem fizycznej możliwości sprawowania dalszego dozoru nad ruchomościami zgodnie z protokołem z 19 stycznia 2011 roku – jako przekazująca zrzeka się dozoru i przekazuje przyjmującemu pod dozór (A. K.) wymienione ruchomości. W protokole tym zawarto też oświadczenie A. K., że jako przejmujący – wymienione ruchomości dozorem obejmuje oraz zobowiązuje się dochować należytej staranności przy wykonywaniu swoich obowiązków. Wskazano też, że przyjmujący sprawdził fizycznie stan maszyn i potwierdził ich stan ilościowy. Do protokołu dołączono wykaz maszyn (k. 458-460).

Wśród tych maszyn znajdowały się te sprzedane przez A. K. - (...) Sp. z o.o. i (...) Gmbh, których dotyczy przestępstwo przypisane oskarżonemu w pkt 2 zaskarżonego wyroku.

Jednocześnie warto zaznaczyć, że w tym czasie doszło już rzeczywiście do odwołania D. Ł. z funkcji Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o.

i faktycznego powołania w to miejsce, na skutek propozycji G. S., A. K. (trafne ustalenia Sądu I instancji – k. 4 uzasadnienia), który do tego czasu występował jako przedstawiciel Spółki (...)Sp. z o.o. (innej niż (...)), która przedstawiała się jako właściciel nieruchomości przy ul. (...) w P.. Tak więc w czasie, gdy doszło do przekazania maszyn pod dozór A. K. sprawował on faktycznie funkcję Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o.

Wobec powyższego nie można przyjąć, by oskarżony, który podejmował się pełnienia bardzo odpowiedzialnych funkcji w ramach działalności wspomnianych

wcześniej Spółek, uczestniczył w czynnościach, które miały miejsce w dniu 5 lutego 2013 roku, a końcu od D. Ł. przejął dozór nad maszynami - nie zdawał sobie sprawy z tego, jakie są konsekwencje prawne oddania

i przyjęcia maszyn pod dozór. Oskarżony wiedział, że orzeczono prawomocnie o ich zwrocie uprawnionemu podmiotowi, nie chciał dopuścić do tego zwrotu, a następnie przyjął na siebie obowiązki dozorca, a więc miał świadomość braku możliwości ich zbycia.

Z tych względów wywody obrońcy zmierzające do wykazania, że oskarżony nie znał i nie mógł znać sytuacji prawnej zabezpieczonych w toku postępowania

w sprawie VIII K 197/11 maszyn, nie zasługiwały na uwzględnienie. Argumentacja dotycząca tego, że w przekonaniu obrońcy prawo polskie nie przewiduje możliwości przekazania odpowiedzialności za powierzone mienie innej osobie przez osobę zobowiązaną, bowiem jedynie organ prowadzący postępowanie może wybrać osobę godną zaufania, mogłaby mieć znaczenie na gruncie rozważań o możliwości przypisania oskarżonemu odpowiedzialności

w zakresie zarzuconego mu czynu z art. 300 § 2 k.k. Do tej kwestii Sąd odwoławczy odniósł się we wcześniejszej części uzasadnienia, uznając, że możliwe są wyjątkowo sytuacje, gdy osoba godna zaufania może powierzyć oddane jej przez organ postępowania, w oparciu o art. 228 § 1 lub § 2 k.p.k. mienie – innej osobie. Na gruncie odpowiedzialności za czyn z art. 286 § 1 k.k., stanowisko wyrażone przez obrońcę nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Istotne

jest bowiem nie to, czy oskarżony mógł się stać osobą godną zaufania w świetle obowiązujących przepisów, ale jego świadomość, że przedmioty, które przejął na przechowanie, stanowiły przedmiot takiego przechowania już uprzednio, co do nich zapadły wskazane wyżej orzeczenia,

a w konsekwencji, że nie mogły one stać się przedmiotem rozporządzeń majątkowych, powinny zostać zwrócone upadłej Spółce (...), a taką, jak wykazano wyżej, bez wątpienia posiadał. Mając tę wiedzę, oskarżony nie mógł sprzedać maszyn objętych czynem przypisanym mu w pkt 2. nabywcom, a mimo to sprzedał je, wprowadzając w błąd nabywców co do przysługującego mu prawa własności, skoro zataił przed nimi informacje o tym, że były one przedmiotem przechowania i rozstrzygnięto o ich zwrocie uprawnionemu podmiotowi. Nie ma istotnego znaczenia dla oceny stanu świadomości oskarżonego to, że od momentu podpisania protokołu przekazania maszyn pod jego dozór - nie uzyskiwał od organów prowadzących postępowanie informacji o stanie prawnym zabezpieczonego mienia, gdy wiedzę w tym zakresie posiadał co najmniej od dnia 5 lutego 2013 roku. Nie stanowi argumentu, który mógłby przekonać Sąd odwoławczy, że ukaranie A. K. karą porządkową grzywny nie wskazuje na uzyskanie przez niego wiedzy na temat stanu prawnego zabezpieczonych maszyn, jako przedstawiciel właściciela nieruchomości, a więc (...) Sp. z o.o. nie był osobą uprawnioną do uzyskiwania takich informacji, a to z powodu przedstawionych wcześniej rozważań, a także wobec faktu, że bez znaczenia jest to, czy oskarżony był osobą uprawnioną do uzyskiwania takich informacji, skoro

istotne jest, że je po prostu uzyskał. Nie miało znaczenia także to, czy i przez jak długi czas nie interesowano się tymi maszynami. Nie zmienia to przecież tego, że oskarżony zdawał sobie sprawę, że zostały one oddane na przechowanie, sam podjął się wykonywania czynności w tym zakresie, a jednocześnie posiadał wiedzę na temat postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu, w którym orzeczono o zwrocie maszyn jednoznacznie określonego podmiotowi.

Obrońcy nie udało się podważyć oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd I instancji, w efekcie której doszedł do wniosku, że sprzedaż udziałów w Spółce (...) - P. K. była co najmniej wątpliwa, a sprzedaż maszyn przez (...), która to Spółka miała być reprezentowana przez P. K., Spółce (...) reprezentowanej przez oskarżonego – była pozorna.

Zgodnie z umowami zbycia udziałów, uwzględnionymi przez Sąd Okręgowy, 20 sierpnia 2013 roku doszło do zbycia części udziałów (...) Sp. z o.o. przez D. Ł. i A. P. - G. S., natomiast 10 lutego 2014 roku miało dojść do sprzedaży pozostałych udziałów przez A. P. i D. Ł. – P. K., w tym dniu posiadane udziały w (...) zbył P. K. również G. S. (k. 461-461, 463-464, 1908-1909, 1910-1911, 1913-1915). W sumie w dniu 10 lutego 2014 roku P. K. miał nabyć udziały we wskazanej Spółce za łączną kwotę 51 000 złotych. Niezależnie od tego, że takie umowy zostały sporządzone, zebrane w sprawie dowody prowadzą do wniosku, że P. K. faktycznie nie dokonał ich nabycia, a był jedynie osobą podstawioną, która miała występować jako nabywca udziałów, choć faktycznie nim nie był.

Trzeba też stwierdzić, że wprawdzie faktury z dnia 11 lutego 2014 roku – dokumentowały sprzedaż przez (...) Sp. z o.o. – (...) Sp. z o.o. maszyn stolarskich za łączne kwoty 649 400 zł i 666 045 zł, z płatnością przelewem w terminie 20 lutego 2014 roku, bądź z płatnością przelewem

w terminie 1 dnia (kopie faktur k. 62-64, 1715-1717, 1829-1830, 1831-1832, 1833), to zebrane dowody wskazują, że faktycznie do takiej sprzedaży nie doszło. Brak dowodów, które potwierdzałyby, że zgodnie z wystawionymi fakturami doszło do przelania przez (...) Sp. z o.o. określonych w nich kwot na konto (...) Sp. z o.o.

Powyższe wnioskowanie jest uzasadnione faktem, że P. K. był osobą bezdomną, a zatem nieprawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego jest, by dysponował majątkiem, który pozwoliłby mu na zakup udziałów w Spółce (...). Analiza bardzo krótkiego czasu jego aktywności (głównie od 10 do 12 lutego 2014) prowadzi do wniosku, że pojawił się wyłącznie po to, by wystąpić jako nabywca wskazanych udziałów, a następnie dokonać pozornej sprzedaży maszyn jako rzekomy przedstawiciel Spółki (...) – (...) Sp. z o.o. reprezentowanej przez oskarżonego. Następnie zniknął.

Fakt bezdomności P. K. został trafnie ustalony przez Sąd I instancji. Wskazuje na to, nie tylko wygląd wymienionego, do którego Sąd Okręgowy się odwołał, ale ustalenia czynione w ramach przeprowadzanych czynności, w toku prowadzonego postępowania, przez funkcjonariuszy Policji, które znalazły swój wyraz w notatkach urzędowych ujawnionych w toku

postępowania odwoławczego, w takim zakresie w jakim mogły stanowić dowód, a zatem nie wymagały sporządzania protokołów. W oparciu o te informacje można było stwierdzić, że P. K. od 10 lat nie zamieszkiwał pod adresem, gdzie w przeszłości zamieszkiwał, a więc w E., na ul. (...), miejsce jego pobytu jest nieznanе, jest człowiekiem bezdomnym, w Domu dla osób bezdomnych im. (...) przebywał raz i było to w okresie od 15 grudnia 2013 roku do 21 lutego 2014 r., w pogotowiu socjalnym w E. ostatni raz był 19 grudnia 2012 roku w celu wytrzeźwienia (notatki z 23 czerwca 2014 roku – k.1723, z dnia 9 lutego 2015 roku – k.2085). Pozostałe notatki potwierdzają fakt nie posiadania przez P. K. stałego miejsca zamieszkania oraz jego bezdomność, a także, że mimo poszukiwań nie udało się go zatrzymać (m.in. k. 468, 1862, 2475, 2988, 2990). Szczególnie istotne są informacje zawarte w notatce z dnia 9 lutego 2015 roku. Pozwalają one na jednoznaczne potwierdzenie faktu bezdomności P. K. w czasie, gdy miał nabyć udziały (...) i dokonać sprzedaży maszyn. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie można przyjąć, by bezdomny, który korzysta z zakwaterowania w domu im. (...) dysponował gotówką niezbędną do zakupu udziałów w spółce, a także uzyskał w dniu 12 lutego 2014 roku 600 000 zł, a następnie otrzymywał dalsze kwoty (zapłata według oskarżonego miała następować „do ręki” P. K.) z tytułu sprzedaży maszyn. To położenie P. K., który korzystał z zakwaterowania dla osób bezdomnych, świadczyło o tym, że został wykorzystany jako człowiek podstawiony, tzw. „słup”, dla dokonania zakupów udziałów w (...), a następnie do dokonania

sprzedaży maszyn na rzecz (...) Sp. z o.o. Nie mogły być w konsekwencji uznane za wiarygodne dokumenty w postaci: pokwitowania, w którym P. K. potwierdził, że otrzymał zapłatę przez Spółkę (...), w imieniu której działał A. K., kwoty 600 000 zł na rzecz Spółki (...), jak też oświadczenia, w którym wskazał, że sprzedał Spółce (...) maszyny do produkcji mebli, które nie stanowią zastawu, nie są własnością osób trzecich i są wolne od zajęć (k. 1819,1820). Jak wynika z doświadczenia życiowego, a także zawodowego, w szeregu sprawach osoby bezdomne są wykorzystywane do celów przestępczych, użyczając swoich danych osobowych, figurując jako strony fikcyjnych umów, składając bezrefleksyjnie podpisy pod dokumentami, a także sporządzając je.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, oskarżony A. K. był świadomy roli, jaką miał pełnić w niniejszej sprawie P. K., a zatem nie mógł być przez niego wprowadzony w błąd, a sporządzone dokumenty miały wyłącznie uwiarygodnić dokonaną transakcję zakupu przedmiotowych maszyn przez Spółkę (...), której był Prezesem Zarządu, po to, by następnie sprzedać je, a także móc w przyszłości powoływać się na dobrą wiarę w związku z dokonanym zakupem i stąd odwoływać się do uprawnienia do ich sprzedaży na rzecz innych podmiotów.

Przed wszystkim świadczą o tym zeznania P. P. reprezentującego nabywcę maszyn od (...) Sp. z o.o. i R. J., pracownika(...) GmbH, zasadnie uznane za wiarygodne przez Sąd I instancji, na podstawie, których, a także omówionych

uprzednio dowodów, można było wywnioskować m.in., że A. K., nie utracił kontaktu

z maszynami, po tym jak Sąd rejestrowy odmówił wpisania go jako Prezesa (...) Sp. z o.o., przeciwnie był w ich posiadaniu i decydował o ich losie, o czym świadczy to, że przed tym, jak miał dokonać ich nabycia jako przedstawiciel Spółki (...), przedstawił ofertę ich sprzedaży i spotkał się

z wymienionymi, przedstawiając się jako właściciel tych maszyn. Jednocześnie, jak już wskazano, odbywało się to w sytuacji, gdy oskarżony był świadomy, że urządzenia te nie mogą być przedmiotem sprzedaży.

P. P. zeznał, że w pierwszej połowie lutego 2014 roku otrzymał mailowo ofertę sprzedaży maszyn od K. Ł., który był pracownikiem firmy (...) należącej do A. K.. A. K., występujący jako Prezes (...) sprzedawał maszyny. Prawdopodobnie 10 lutego 2014 roku doszło do spotkania na ul. (...) w P., świadek obejrzał maszyny, było to już po otrzymaniu oferty. W czasie spotkania

z A. K., ten zapewniał go, że jest właścicielem maszyn, że nie są obciążone. Kiedy zażądał dokumentów potwierdzających prawo własności K. przedstawił mu faktury z 2012 roku na zakup tych maszyn z firmy (...) Sp. z o.o. w W., udało mu się zrobić telefonem zdjęcie jednej z nich, demontaż maszyn rozpoczął się 12 lub 13 lutego 2012 roku (k. 99, 1670v). Tu trzeba zauważyć, że maszyny zostały, jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, sprzedane zarówno (...) Sp. z o.o., jak i (...) GmbH w dniu 15 lutego 2014 roku (k.154-155, 394-395, 1821,1838). Na podstawie zeznań tego świadka można stwierdzić,

że do przesłania oferty sprzedaży maszyn, gdy nie ma wątpliwości, że osobą decyzyjną w tym zakresie był A. K., doszło

w pierwszej dekadzie lutego 2014 roku, a zatem przed wizytą w P. P. P. i oględzinami maszyn. Wprawdzie P. P. określając datę wizyty użył określenia „prawdopodobnie”, to jednak nie mylił się co do niej, o czym świadczyły zeznania R. J.. Poza tym skoro oferta została przesłana wcześniej, a demontaż rozpoczął się 12 lub 13 lutego 2014 roku, to również te okoliczności potwierdzają prawidłowe wskazanie daty przez świadka. Bez wątpienia występowanie z ofertą sprzedaży maszyn, zanim Spółka (...) miała nabyć je od P. K., a nawet zanim ten miał nabyć udziały

w (...) Sp. z o.o., spotkanie z przedstawicielem (...), prowadzenie przez A. K. rozmów z tym związanych – potwierdzały, że A. K., który przejął je na przechowanie, decydował o ich losie, a sprzedaż maszyn przez (...) Spółce (...) miała charakter pozorny. Dodatkowym potwierdzeniem prawidłowości przedstawionego wniosku jest zachowanie A. K., który chcąc uwiarygodnić prawo własności Spółki (...) w odniesieniu do przedmiotowych maszyn przedstawił P. P. faktury, które miały dokumentować ich nabycie w 2012 roku (kopia faktury – k. 2271), gdy przecież według jego wyjaśnień i sporządzonych dokumentów, miał je nabyć w dniu 11 lutego 2014 roku. Okazanie tych faktur można tylko wytłumaczyć tym, że w dacie wizyty P. P.

i prowadzonych rozmów, nie zostały jeszcze sporządzone faktury z 11 lutego 2014 roku, a zatem spotkanie to miało miejsce wcześniej, zgodnie z datą wskazaną przez P. P..

Okoliczności powyższe znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka R. J., pracownika (...) Gmbh, odpowiedzialnego za zakup i sprzedaż maszyn. Zgodnie z nimi, o możliwości zakupu maszyn Spółka, w której był zatrudniony świadek została poinformowana przez Spółkę (...). Następnie rozmowy były prowadzone ze Spółką (...). Co istotne świadek jednoznacznie wskazał, że 10 lutego 2014 roku przyjechał do P., gdzie w tej sprawie spotkał się z A. K., który podawał zawsze, że jest właścicielem maszyn. W czasie ich rozmów K. przedłożył rachunki, które miały potwierdzać zakup maszyn (k. 2235-2242).

Istotne też są zeznania M. T., pełniącego w (...) Gmbh funkcję prokurenta i kierownika zakładu, który opisał zawarte z (...) Sp. z o.o. transakcje i wskazał, że tylko A. K. był partnerem kontraktowym, który zapewniał, że to są jego maszyny i może je sprzedać. Zapewnienie to znalazło wyraz w zawartej z nimi umowie kupna – sprzedaży. K. przedłożył P. J. dokument, z którego wynikało, że Spółka (...) kupiła te maszyny od (...) w W.. Dodatkowo świadek wskazał, że gdyby wiedział o faktycznym stanie prawnym związanym z maszynami – nie doszłoby do zawarcia umów (k. 2219-2226). Zeznania te potwierdzają zasadność wniosków uprzednio przedstawionych przez Sąd odwoławczy, a jednocześnie pozwalają na ustalenie, że oskarżony przedstawił R. J. te same dokumenty, co P. P., które miały dokumentować zakup maszyn w 2012 roku.

Warto też podkreślić, że opisana aktywność A. K. dotycząca sprzedaży maszyn przemawiała za tym,

iż mimo braku zgody sądu rejestrowego na dokonanie wpisu w KRS na mocy zarządzenia z dnia 8 listopada 2013 roku, A. K. pełnił faktycznie w tym czasie funkcję Prezesa (...) Sp. z o.o., a zatem nie zrezygnował z niej po 8 listopada 2013 roku. Potwierdzają to zeznania świadka G. S., udziałowca Spółki (...) od czasu, gdy nabył jej udziały od D. Ł., A. P. i P. E. w sierpniu 2013 roku, do czasu zbycia udziałów, które miało nastąpić na rzecz P. K.. G. S. wskazał, że kiedy kupował udziały prezesem była chyba D. Ł., potem powołany został na to stanowisko A. K., w momencie sprzedaży udziałów K., A. K. był prezesem (k. 1672v). W tym zakresie zeznania świadka zasługiwały na wiarę, zwłaszcza gdy znajdowały potwierdzenie choćby w zeznaniach J. P., dozorca, który twierdził, składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym, że on i postali dozorca zostali zatrudnieni przez A. K., on wykonuje pracę od około roku, wynagrodzenie wypłacał A. K., według przekonania świadka na terenie dozorowanym przez niego były maszyny stolarskie, których ostatnim dysponentem był A. K. (k.76v-78). Nie budzi jednocześnie wątpliwości, że A. K. miał dostęp do maszyn i terenu, na którym się znajdowały, poruszał się tam swobodnie, za czym przemawiają zeznania P. P. i R. J..

Warto też zwrócić uwagę na to, że (...) Sp. z o.o., w której A. K. pełnił funkcję Prezesa Zarządu została przez niego wykorzystana do zawarcia pozornej transakcji nabycia maszyn, a następnie ich sprzedaży pokrzywdzonym podmiotom. Nie ma wątpliwości, że w ramach tej Spółki jedyną decyzyjną osobą był oskarżony, skoro występował w niej, w czasie, w którym rozgrywały się

przedmiotowe zdarzenia wyłącznie jeden wspólnik D. S. (wydruk informacji z KRS (...)), który, jak wynikało ze złożonych przez niego zeznań faktycznie takim wspólnikiem nie był, jego wiedza na temat Spółki (...) sprowadzała się do tego, że w kawiarni na terenie dworca kolejowego

w G. podpisał jakieś dokumenty z nieznanym mężczyzną, myślał, że zarobi jakieś pieniądze, ale nikt się z nim nie skontaktował (k. 2080).

Mając na uwadze przywołane wyżej dowody i ich wymowę trzeba uznać, że wbrew przekonaniu obrońcy, prowadziły one do wniosku, iż P. K. nie kupił w rzeczywistości udziałów w Spółce (...), a zatem uwagi obrońcy na temat zakupu spółek prawa handlowego pomiędzy nieznanymi się osobami nie mogły doprowadzić do uznania zasadności przedstawionego przez niego w punkcie pierwszym zarzutu. Wbrew przekonaniu obrońcy ustalenie Sądu Okręgowego dotyczące bezdomności P. K. było prawidłowe, a okoliczność ta, jak już wykazano, miała istotne znaczenie dla oceny dowodów zebranych w sprawie i w konsekwencji poczynionych ustaleń faktycznych. Przywołane wcześniej dowody, jak i analiza dowodów zaprezentowana przez Sąd Okręgowy, przemawiają za tym, że wyjaśnienia oskarżonego, w których twierdził, że P. K. po zakupie udziałów (...) wprowadził go w błąd, co do stanu prawnego przejętych linii produkcyjnych inkasując za ich sprzedaż m.in. 600 000 zł, jawiły się jako niewiarygodne. Nie udało się obrońcy wykazać, by ocena dowodów we wskazanym zakresie była wadliwa. Jako nieprzekonujące jawiły się też twierdzenia obrońcy, że A. K. nie miał możliwości sprawdzenia

stanu prawnego maszyn, który, jak wykazano, był mu znany, niezależnie od tego, że maszyny te nie figurowały w rejestrze zastawów. Na podstawie przedstawionych dowodów można było stwierdzić, że A. K. doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że tak jak on nie mógł rozporządzać tymi maszynami, tak nie mógłby tego uczynić podstawiony do wykonania określonych czynności P. K.. Niezrozumiała jest jednocześnie uwaga obrońcy dotycząca niepoddaniu badaniom próbek pisma P. K., gdy przecież Sąd I instancji nie kwestionował tego, że to on sporządził oświadczenia dołączone do akt sprawy, w tym to, w którym znajdowało się zapewnienie o zwolnieniu maszyn spod zabezpieczenia. Istotne jest jednak, że niezależnie od treści tego przywołanego oświadczenia, jak już wykazano, A. K. doskonale zdawał sobie sprawę z faktu, że maszyny nie mogą stać się przedmiotem sprzedaży,

o czym nie poinformował osób reprezentujących nabywców. Bez znaczenia pozostaje jednocześnie to, że umowa kupna sprzedaży zawarta pomiędzy Prezesem Zarządu (...) Spółka z o.o. a P. K., który miał reprezentować (...) Sp. z o.o. nie została uznana za nieważną przez sąd cywilny właściwy do ewentualnego rozpatrzenia skargi pauliańskiej. Zgodnie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej, wyrażoną w art. 8 § 1 k.p.k., Sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne. Wobec tego, nie było żadnych przeszkód, by w ramach niniejszego postępowania – omawianą umowę ocenić jako pozorną. Nie stanowiło uchybienia po stronie Sądu Okręgowego, że P. K. nie został przesłuchany w charakterze świadka, skoro w

czasie postępowania przed tym Sądem, jak i do czasu zamknięcia odwoławczego przewodu sądowego, przesłuchanie to było niemożliwe z uwagi na niemożność ustalenia aktualnego miejsca pobytu wymienionego, wobec którego zastosowano tymczasowe aresztowanie, zarządzono poszukiwanie listem gończym i poszukiwanie za pomocą ENA.

2.

Nie ma racji obrońca, że w sprawie doszło do obrazy przepisów postępowania w postaci art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k., która miałaby polegać na bezpodstawnym oddaleniu wniosku dowodowego o zgromadzenie dokumentacji odzwierciedlającej prowadzenie działalności gospodarczej lub też innej działalności zawodowej P. K..

Tu trzeba przypomnieć, że jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 10 maja 2018 roku, obrońca wystąpił z wnioskiem o zwrócenie się do urzędu miejskiego o jak największą ilość informacji o P. K., w tym o dokumenty pisane przez niego (k. 2839). Na terminie rozprawy w dniu 14 listopada 2018 roku Sąd Okręgowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. oddalił wniosek dowodowy o pozyskanie dokumentów dotyczących P. K., albowiem okoliczność, która miałaby być udowodniona nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Postanowienie to nie może być uznane za wadliwe w sytuacji, gdy obrońca w złożonym wniosku w ogóle nie wskazał jaką, bądź jakie okoliczności, zamierza udowodnić za pomocą zawnioskowanego dowodu.

Za celowością przeprowadzenia wskazanego dowodu nie przemawiają także argumenty przedstawione przez obrońcę w apelacji, skoro z jednej strony wskazuje na konieczność weryfikacji dochodów uzyskiwanych przez P. K., a więc także ustalenia przebiegu jego drogi zawodowej, ustalenia, czy prowadził działalność gospodarczą, gdy jednocześnie podnosi, że okoliczność braku opodatkowanych dochodów nie świadczy o rzeczywistym ich braku i odwołuje się do tego, że znaną powszechnie okolicznością jest fakt uzyskiwania znacznych dochodów przez osoby utrzymujące się choćby z nielegalnej działalności. Ta druga część argumentacji obrońcy podważa częściowo celowość uzyskania informacji na temat dochodów uzyskiwanych przez P. K., skoro brak oficjalnych dochodów – nie oznacza, że dana osoba ich nie uzyskuje, a zatem nie mógłby prowadzić w ocenie obrońcy do wniosku, że wymieniony nie posiadał środków do nabycia udziałów w (...) Sp. z o.o. Rzecz jednak w tym, że ustalona trafnie przez Sąd I instancji bezdomność P. K., jak też związana z tym konieczność zamieszkiwania przez niego w czasie, gdy miał dokonywać zakupów udziałów, jak i dokonywać sprzedaży maszyn, w placówce dla bezdomnych, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, przemawiają za tym, że nie należał on do osób aktywnych zawodowo, które dysponowałyby środkami finansowymi wystarczającymi do dokonywania zakupów udziałów we wskazanej Spółce. Tak więc, apelujący nie wykazał, by rozstrzygnięcie Sądu I instancji

o oddaleniu złożonego wniosku dowodowego było błędne.

3.

Wobec tego, że obrońca nie wykazał, by Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, to brak było podstaw do stwierdzenia, że ustalenia faktyczne dokonane przez ten Sąd były dotknięte błędami, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku. W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał istotnych dla rozstrzygnięcia dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonego i wymierzonej mu kary pozbawienia wolności.

4.

Apelacja okazała się jednak o tyle skuteczna, że doprowadziła do doprecyzowania zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej tego, kto został wprowadzony w błąd przez oskarżonego w przypadku działania na szkodę (...) Gmbh.

Obrońca wskazał w treści apelacji, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił w uzasadnieniu powodów, dla których ustalił, że osobą wprowadzoną w błąd przez A. K. był M. T., który nie brał udziału w negocjacjach, a zatem nie mógł być wprowadzony w błąd. Faktycznie Sąd I instancji nie odniósł się do dokonanego w przedmiotowym zakresie ustalenia, jednak mimo to, w przekonaniu Sądu odwoławczego, nie doszło do popełnienia istotnego uchybienia. Zeznania złożone przez M. T. świadczyły o tym, że był

zorientowany w sprawie, wiedział o tym, że Spółka, w której był nie tylko kierownikiem zakładu, ale co istotne prokurentem, uzyskała ofertę zakupu maszyn, gdy miało dojść do zakupu maszyn R. J. pojechał na miejsce i obejrzał je. Wskazał, że A. K. zapewniał ich, że są to jego maszyny i może je sprzedać, zapewnienie takie znalazło się również w umowie kupna – sprzedaży, wiedział, że K. przedłożył J. dokument, z którego wynikało, iż Spółka (...) kupiła maszyny od firmy (...). Istotne jest także stwierdzenie, że gdyby wiedział, jak się wyraził, o sądowym zakazie sprzedaży maszyn, nigdy nie doszłoby do zawarcia umów (k. 2219-2226). Na podstawie tych zeznań można stwierdzić, że M. T. był osobą, od której zależało, czy dojdzie do rozporządzenia mieniem, skoro gdyby dowiedział się o nieprawdziwości zapewnień A. K. co do prawa własności maszyn i uprawnienia do dokonania ich sprzedaży – do zawarcia umów nie doszłoby. Bez wątpienia też M. T. został uprzednio wprowadzony w błąd, skoro uzyskał wiedzę o zapewnieniach A. K. dotyczących przedmiotowych kwestii, a zapewnienia te, nie budziły wówczas jego wątpliwości. Jednocześnie wpływ na stan świadomości wymienionego miały informacje przekazane przez pracownika R. J. i dotyczyły m.in. rozmów prowadzonych przez niego z A. K.. Wskazać przy tym trzeba, że w przypadku osób prawnych, a taki status posiadała Spółka (...), dla oceny czy osoba prawna została wprowadzona w błąd decydujące znaczenie ma stan świadomości osób wchodzących w skład organu tej osoby prawnej. Mogą to być członkowie zarządu, bądź inne osoby posiadające uprawnienie do

rozporządzania mieniem przez tę osobę prawną. Możliwa jest też realizacja znamion oszustwa w przypadku, gdy do wprowadzenia w błąd zostaną wykorzystane osoby nie posiadające takich uprawnień, spełnią wówczas rolę pośredników w przekazaniu błędnych informacji do osób posiadających kompetencję do rozporządzania mieniem. M. T. z tej racji, że był prokurentem, posiadał kompetencję do rozporządzania mieniem, a jak wynika z jego zeznań, gdyby miał wiedzę o faktycznym stanie prawnym dotyczącym maszyn, nie doszłoby do zawarcia umów, a tym samym rozporządzenia mieniem. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że istotny wpływ na jego stan świadomości miały informacje przekazane przez oskarżonego R. J., które za jego pośrednictwem dotarły do M. T.. Przy czym z zeznań R. J. (k. 2235-2242) wynikało, że również inne osoby, m.in. za jego pośrednictwem, zostały wprowadzone w błąd przez A. K., w tym L. H.. Mając na uwadze, że nazwisko tego ostatniego występowało w nazwie Spółki, z pewnością był on jednym z jej przedstawicieli, którzy posiadali uprawnienie do rozporządzania mieniem. Świadek wskazał, że o możliwości zakupu maszyn poinformował ich (...), kolejne rozmowy były prowadzone już z firmą (...), prowadził je jako pracownik odpowiedzialny za zakup i sprzedaż maszyn. K. zapewniał, że maszyny stanowią jego własność, pochodzą z legalnego źródła, nie wiedzieli o zakazie ich sprzedaży. Te zeznania, w połączeniu z zeznaniami M. T. świadczyły o tym, że oskarżony wprowadził w błąd przedstawicieli pokrzywdzonej Spółki, co doprowadziło do niekorzystnego rozporządzenia jej

mieniem, przy czym wprowadzenie w błąd odbyło się głównie za pośrednictwem R. J.. Stąd dokonano korekty, jak w pkt 1 a) wyroku Sądu odwoławczego.

Nie stanowi uchybienia, które mogłoby mieć wpływ na treść wyroku to, że

w postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie przesłuchano M. T. i R. J. (ich zeznania ujawniono bez odczytywania), skoro żadna ze stron postępowania takiego przesłuchania się nie domagała (k. 2901), a obrońca w tym zakresie nie przedstawił konkretnego zarzutu, a jedynie zwrócił uwagę na to, że M. T. nie został przesłuchany.

Ponadto apelacja obrońcy okazała się skuteczna o tyle, że przy uwzględnieniu art. 440 k.p.k. doprowadziła do uchylenia zawartego w punkcie 3 zaskarżonego wyroku rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) Spółka z o.o. w Ż..

Obrońca nie przedstawił w tym zakresie zarzutu. Jednak w przekonaniu Sądu odwoławczego, utrzymanie w mocy wyroku, w którym na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono od oskarżonego na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ż., kwotę 343 391, 40 złotych byłoby rażąco niesprawiedliwe.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji wyraził błędne stanowisko, że przypisanym działaniem oskarżony spowodował u każdego z pokrzywdzonych szkodę, poprzez to, że pokrzywdzeni za maszyny zapłacili.

O ile z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że kwota niekorzystnego

rozporządzenia mieniem, uiszczona tytułem zapłaty za maszyny, których Spółce (...) nie dostarczono, a więc po jej przeliczeniu w wysokości 274 098 złotych, stanowiła jednocześnie wartość szkody poniesionej przez tę Spółkę, to taka sytuacja nie występuje

w przypadku (...) Sp. z o.o. Nie ma racji Sąd Okręgowy, że o wysokości szkody poniesionej przez tę spółkę decyduje fakt zapłaty przez nią kwoty 343 391, 40 złotych za maszyny objęte przypisanym oskarżonemu przestępstwem. Trzeba pamiętać, że niekorzystne rozporządzenie mieniem,

o którym mowa w art. 286 § 1 k.k. może w ogóle nie wiązać się ze szkodą. Dla bytu przestępstwa wystarczające jest by rozporządzenie miało charakter niekorzystny i spełnienie pozostałych warunków określonych tym przepisem.

W przedmiotowej sprawie brak podstaw do zasądzenia obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) Sp. z o.o. z tego względu, że jak wynika z zeznań P. P. i innych dowodów, te zeznania potwierdzających, Spółka (...) nabyła od oskarżonego pięć maszyn, z których dwie zostały sprzedane

z zyskiem firmie z Niemiec – (...), pozostałe trzy zostały na terenie firmy, z uwagi na ich zabezpieczenie w toku postępowania przygotowawczego, uznanie za dowód rzeczowy

i oddanie na przechowanie P. P. (faktury k. 154, 155, 157-161; zeznania P. P. k. 402, 402v, 2751-2753; protokół oddania rzeczy na przechowanie P. P. k. 396-397; dokumenty k. 404-407, 409 związane z transakcją zawartą z M., zeznania K. M. k. 2193-2198). Tak więc urządzenia Czopiarka (...)i Wiertarka (...) zostały z

zyskiem sprzedane firmie K. M..
W tym zakresie nie doszło do powstania szkody na skutek niekorzystnego rozporządzenia środkami finansowymi przez (...) Sp. z o.o. Natomiast piła (...), (...)i (...) znajdują się nadal na terenie Spółki (...), przy czym wobec ich zabezpieczenia i uznania za dowód rzeczowy, zostały oddane na przechowanie P. P. (k. 391-393 protokół zatrzymania rzeczy k. 396-397 protokół oddania rzeczy na przechowanie, k. 436 postanowienie w przedmiocie dowodów rzeczowych, k.462 wykaz dowodów rzeczowych, k. 3011 oświadczenie P. P. członka zarządu (...) Sp. z o.o. z dnia 8 grudnia 2020 roku). Jak wynika z zeznań P. P. (...) Sp.

z o.o. jest zainteresowana, by zostały one zwrócone Spółce i pozostały jej własnością (k. 2752).

Dowody te, mimo, że zostały zabezpieczone do niniejszej sprawy, nie zostały przekazane do dyspozycji Sądu I instancji. Zostały przekazane do dyspozycji Sądu Rejonowego w Elblągu, VII Wydział Wykonywania Orzeczeń Sądowych do sprawy VIII K 197/11. Pomijając ocenę zasadności takiego postępowania, istotne jest, że co do nich nie wydano rozstrzygnięcia, na skutek którego P. P. musiałby je oddać. W ocenie Sądu odwoławczego jako prawdopodobne uznać należy, że ostatecznie zostaną one zwrócone (...) Sp. z o.o. Mając bowiem na uwadze treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, że zostały nabyte przez pokrzywdzoną (...) Sp. z o.o.

w dobrej wierze. Jednocześnie istotne jest, że zakończyło się postępowanie upadłościowe (...) Produkcyjno – Handlowej (...) spółki jawnej w P. w upadłości

likwidacyjnej, na skutek czego upadłą wykreślono z KRS (k. (...)). Obecnie nie sposób zatem stwierdzić, by (...) Sp. z o.o. poniosła szkodę

z tytułu niekorzystnego rozporządzenia środkami finansowymi na zakup tych trzech maszyn. P. P. reprezentujący Spółkę, jak i jej zawodowy pełnomocnik nie wykazywali, by szkodę ponieśli. P. P. wyrażał jedynie wolę, by maszyny pozostały w Spółce. Po wydaniu ostatecznego rozstrzygnięcia w przedmiocie zwrotu maszyn uprawnionemu podmiotowi i gdyby okazało się, że jednak szkoda wystąpiła, pokrzywdzona Spółka będzie mogła podjąć stosowne środki prawne na drodze postępowania cywilnego.

Na zakończenie Sąd odwoławczy chciałby zaznaczyć, że orzeczona wobec oskarżonego przez Sąd I instancji kara 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako wyważona i sprawiedliwa, a także taka, która spełni pokładane w niej cele.

Wniosek

Prokuratora - o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońcy – o uniewinnienie oskarżonego A. K. od popełnienia przypisanego mu czynu albo uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny
niezasadny

Zwiężle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.	
Wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie z powodu niezasadności przedstawionych w apelacjach zarzutów, do czego odniesiono się we wcześniejszej części uzasadnienia.	

1OKOLICZNOŚCI UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU	PODLEGAJĄCE
	Wadliwe zasądzenie od oskarżonego na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ż. kwoty 343 391, 40 zł tytułem naprawienia szkody.
Zwiężle o powodach uwzględnienia okoliczności	
Mając na uwadze treść art. 440 k.p.k. utrzymanie w tej części zaskarżonego wyroku byłoby rażąco niesprawiedliwe, a zatem niezbędna była zmiana zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie w punkcie 3 rozstrzygnięcia o obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ż.. Powody tego rozstrzygnięcia zostały wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia.	
1ROZSTRZYGIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO	
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
0.12.	Przedmiot utrzymania w mocy
0.1Utrzymano w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części, a więc nie objętej zmianami wskazanymi w pkt 1.	
Zwiężle o powodach utrzymania w mocy	

W pozostałym zakresie, a więc poza dokonanymi zmianami- brak zasadności przedstawionych zarzutów.	
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany
0.0.1Zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że: a) w punkcie 2, podpunkt występujący jako drugi, ustalenie „poprzez wprowadzenie w błąd przedstawiciela (...) GmbH M. T.” zastąpiono ustaleniem „poprzez wprowadzenie w błąd przedstawicieli (...) GmbH za pośrednictwem pracownika tej Spółki R. J.”, b) w punkcie 3 uchylono rozstrzygnięcie o obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ż..	
Zwięźle o powodach zmiany	
Powody zmiany zostały przedstawione we wcześniejszej części uzasadnienia.	

0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji	
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia	
1.1.	nie dotyczy # art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości # art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia	

3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwiężle o powodach uchylenia		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
1Koszty Procesu		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
3.	Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., art. 633 k.p.k. w zw. z art. 636 § 2 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 5, art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r. Nr. 49, poz. 223 ze zm.) zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 400 (czterysta) zł tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze i obciążono go pozostałymi kosztami tego postępowania.

1PODPIS

0.11.3. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	2		
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	rozstrzygnięcia z pkt 2, 3		
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		

#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.11.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana